

dr hab. Tomasz Łaskiewicz, prof. IH PAN

Toruń, 27-03-2026 r.

Pracownia Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Ziółkiewicza
pt. „Wpływ Komisji Kolonizacyjnej na przeobrażenia wsi wielkopolskiej.
Powiat witkowski 1886-1918”

Podjęcie problematyki związanej z działalnością pruskiej Komisji Kolonizacyjnej – państwowej instytucji germanizacyjnej, od swoich narodzin będącej „bohaterką” licznych publikacji politycznych i publicystycznych, posiadającej już ugruntowaną ocenę historiografii polskiej i niemieckiej – było niewątpliwie wyzwaniem ambitnym i niełatwym. Autor dysertacji podjął próbę odsłonięcia mechanizmu funkcjonowania tej potężnej instytucji i jej znaczenia w terenie – śledząc cały proces akcji kolonizacyjnej: od zakupu ziemi, jej administracji, przygotowań, projektowania, finansowania, poprzez wytyczanie gruntów, budowę nowych obiektów, ściąganie osadników aż wreszcie po funkcjonowanie nowoutworzonych osad i ich gospodarzy. Oczywiście tak szerokie i głębokie spektrum badań zostało ograniczone terytorialnie, a ich soczewka skupiła się na mikroskali, czyli obszarze jednego, wybranego powiatu – witkowskiego – z obszaru dawnej Prowincji Poznańskiej. Ujęcie takie wydaje się w pełni zasadne, umożliwia bowiem osiągnięcie założonych celów z wykorzystaniem możliwie najpełniejszej bazy źródłowej. Wybór jednak obserwowanego powiatu nie został wystarczająco dobrze uzasadniony – nie wiemy jakimi kryteriami kierował się autor. Czytając rozprawę odnajdujemy argumenty (np. w rozdziale 2, na str. 72 – *passus* o „laboratorium germanizacyjnym”), czy raczej ich się domyślamy, a wystarczyło je należycie wyeksplikować już na samym wstępie. Przyjęte cezury chronologiczne (1886-1918) nie budzą żadnych wątpliwości, odnoszą się bowiem do funkcjonowania Komisji Kolonizacyjnej.

Podstawą źródłową recenzowanej rozprawy jest przede wszystkim obszerna spuścizna aktowa samej Komisji w odniesieniu do obszaru powiatu witkowskiego, przechowywana w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Doskonale uzupełniają ten materiał akta rejencji bydgoskiej, znajdujące się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie oraz w Bydgoszczy (choć z tego zasobu tylko kilka jednostek). Dodatkowo wykorzystano akta metrykalne zdeponowane w archiwum poznańskim oraz znajdujące się tam również akta konsystorza ewangelickiego i starostwa powiatowego w Witkowie (pojedyncze jednostki).

Autor skorzystał też z tzw. kart cmentarzy z zasobów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu. Komplementarne wobec źródeł aktowych są szeroko wykorzystywane źródła drukowane – różnorodne spisy, sprawozdania, raporty stenograficzne, zbiory praw, dzienniki urzędowe, wydawnictwa statystyczne i okolicznościowe. Prasę wykorzystywano incydentalnie, dlatego w wykazie źródeł tego typu znajdują się głównie pojedyncze roczniki, choć trzeba podkreślić – ponad dwudziestu tytułów. Cenny kontekst opisywanych zjawisk odnalazł Autor w obficie cytowanej polskiej i niemieckiej publicystyce przełomu XIX i XX wieku. Tak szeroko zakrojona kwerenda archiwalna i biblioteczna nie budzi zastrzeżeń, co do prawidłowego doboru źródeł. Oczywiście można by jeszcze ją wzbogacić – zwłaszcza o akta powiatowe, katastralne czy Komisji Generalnej – ale o tym nieco dalej. Trzeba jednak z uznaniem podkreślić, że stanowiące trzon pracy akta Komisji Kolonizacyjnej, to w rzeczywistości ponad 150 wykorzystanych jednostek archiwalnych, materiałów urzędowych, wniosków, planów, projektów i map, zazwyczaj pozbawionych wartkiej narracji i wymagających żmudnego, cierpliwego opracowania. Literatura przedmiotu – jak zwykle będąca pewnym wyborem – została dobrana właściwie, reprezentatywnie dla opisywanych zjawisk historycznych.

Recenzowana rozprawa ma przejrzystą i prawidłowo skonstruowaną strukturę. Podzielona została na pięć rozdziałów w układzie rzeczowym, w których utrzymano dynamikę chronologiczną. Dysertację otwiera obszerny wstęp, w którym obok określenia dotychczasowego stanu badań i charakterystyki wykorzystanych źródeł zaprezentowana została koncepcja badań, metodologia i cele pracy, wśród których Autor wskazuje przedstawienie działalności Komisji Kolonizacyjnej na terenie powiatu witkowskiego (organizacja akcji kolonizacyjnej, budowa infrastruktury, charakterystyka demograficzna i społeczna osadników), jej wpływ na strukturę demograficzną i narodową, sytuację gospodarczą, a wreszcie przemiany krajobrazu kulturowego. Uznać należy, że założenia te zostały zrealizowane. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający – poświęcony zarysowaniu dziejów instytucji jaką była Komisja Kolonizacyjna. W wyczerpującym, erudycyjnym tekście bardzo udanie zaprezentowano okoliczności polityczne, społeczne i gospodarcze jej powołania, a także wewnętrzną strukturę, finansowanie oraz zakres działania. Nie zabrakło szerszego kontekstu, analizy ostrej krytyki publicystycznej – zarówno polskiej i niemieckiej. Już w tym miejscu trzeba podkreślić pewną charakterystyczną cechę narracji mgr. W. Ziółkiewicza, którą znajdujemy również w kolejnych rozdziałach. Otóż Autor wchodzi w analizę opisywanych przez siebie zagadnień ukazując nam zazwyczaj trzy perspektywy. A mianowicie pragmatykę władz niemieckich, które starały się poprzez działania Komisji

rozwiązać własne, żywotne problemy społeczne, gospodarcze i polityczne, a obok tego przedstawia ich jednoznacznie nacjonalistyczny i antypolski kontekst. Poza tym stara się wskazywać perspektywę realnego stanu i potrzeb wsi wielkopolskiej. Bardzo umiejętnie zachowuje przy tym odpowiednie proporcje, konsekwentnie nie ulegając pokusie przyjęcia czy zdominowania pracy przez jedną optykę lub formułowania pochopnych, wartościujących opinii. Oczywiście są to wymogi *sine qua non* rozprawy naukowej, lecz Doktorant wywiązał się z nich wzorowo.

Drugi rozdział poświęcony został przebiegowi procesu kolonizacyjnego w powiecie witkowskim. Omówiono okoliczności powstania tej jednostki administracyjnej, podkreślając rolę polityczną zwiększenia liczby powiatów w całej Prowincji Poznańskiej. Krótko scharakteryzowano sytuację ludności polskiej i podejmowane przez nią działania w obronie tzw. polskiego stanu posiadania. Przedstawiono nabytki Komisji w powiecie witkowskim, które wyniosły 9% powierzchni powiatu, co prawie odpowiadało przeciętnej w całej rejencji bydgoskiej. O ile przedstawiono na samym początku rozdziału strukturę użytkowania gruntów, to zdecydowanie zabrakło zaprezentowania struktury agrarnej. Nie dowiedzieliśmy się jakie były potrzeby jej zmiany przed rozpoczęciem procesu osadniczego, czy powierzchnia majątków ziemskich odbiegała od przeciętnych wskaźników na terenie rejencji/prowincji, jakiej wielkości gospodarstwa rolne dominowały, wreszcie jak akcja kolonizacyjna wpłynęła na zmianę tej struktury? To ważne pytania, na które zebrany materiał mógł doskonale i wyczerpująco odpowiedzieć. W dalszej części nakreślono niezwykle interesujące kwestie zbytu produkcji rolnej z majątków należących do Komisji (w administracji przejściowej) i wpływu tej polityki na rozwój infrastruktury kolejowej. Następnie otrzymaliśmy szczegółową charakterystykę całego procesu osadniczego i omówienie jego funkcjonowania w praktyce. Przedstawiono różne typy tworzonych osad (zwarte, rozporoszone i rzędowe), ich dostosowanie do konkretnych warunków lokalnych oraz wpływ tych działań na modernizację obszarów wiejskich Wielkopolski.

Zarysowane już wcześniej zjawiska zostały gruntownie wyłożone w rozdziałach trzecim i czwartym poświęconych rozwojowi infrastruktury publicznej (szkoły, karczmy, cmentarze) oraz samych nowotworzonych osad, a także oświaty i spółdzielczości. To właśnie dzięki nim uzyskujemy szczegółową wiedzę o znaczeniu tych inwestycji dla powodzenia całego programu kolonizacyjnego, zarówno pod względem przebudowy struktury i krajobrazu wsi w Poznańskim jak i realizacji nadrzędnych celów politycznych jakimi było utworzenie zwartych pasów osadnictwa, wykazanie wyższości kultury niemieckiej i uzyskanie przewagi ekonomicznej nad ludnością polską. Przykładowo detaliczna analiza uwarunkowań

ekonomicznych, topograficznych, politycznych oraz walorów ideowych architektury karczmy w Ruchocinie, a także umów i sprawozdań kontrolnych z jej funkcjonowania pozwalają nam ujrzeć i zrozumieć całą złożoność tych spraw oraz metodykę pracy aparatu biurokratycznego Komisji. Szczególną uwagę doktorant poświęcił organizacji szkolnictwa rolniczego, realizowanego przez tzw. Rolnicze Szkoły Zimowe powołane do życia w Janowcu i Ruchocinie. Ponownie otrzymujemy zajmującą analizę nie tylko okoliczności ich powołania i funkcjonowania, ale także dowiadujemy się wielu szczegółów pozornie drugorzędnych, a bardzo istotnych z punktu widzenia realizacji celów Komisji. Dla przykładu kwestia lokalizacji szkoły wcale nie wiązała się z jej dostępnością czy dogodnością komunikacyjną, a realizacją celów ideologicznych bo – jak wykazał Autor – chodziło nie tylko o edukację uczniów, ale także ukształtowanie określonego typu człowieka, skupionego na pracy, zdyscyplinowanego, punktualnego, obowiązkowego i jednocześnie niezaznajomionego z miejskimi rozrywkami. Tym celom podporządkowany był również rozkład zajęć, także w czasie wolnym od nauki. Umiejętnie wiązano też kursantów z ludnością osiedloną w procesie kolonizacji, poprzez wizytowanie ich gospodarstw i zapraszanie na wieczorne wykłady urządzone przez uczniów. Dopełnieniem tych działań była aktywizacja spółdzielczości i stowarzyszania się wśród osadników. Autor opisuje nie tylko gospodarcze aspekty akcji kredytowej czy spółdzielczej, ale słusznie podkreśla ich rolę integracyjną, jednoczącą przybyszy z różnych stron Rzeszy z zamieszkałymi tutaj już wcześniej Niemcami.

Wreszcie ostatni, piąty rozdział poświęcony został przedstawieniu społeczności osadniczej sprowadzonej do powiatu witkowskiego przez Komisję. Omówiono tutaj dość szczegółowo pochodzenie głównych grup osadniczych, krótko przedstawiono przebieg akcji werbunkowej m.in. w Westfalii czy Dolnej Saksonii, a także tamtejsze – nieoczywiste – reakcje na te działania. Obserwacja struktur społecznych osadników skłoniła Autora do wielu interesujących wniosków, dotyczących m.in. czynników decydujących o trwałości wspólnoty osadniczej, preferencji wyznaniowych w ich doborze czy sprzyjaniu zawieraniu związków małżeńskich pomiędzy przybyszami i osiadłymi od dawna Niemcami, w celu powstania „nowej rasy osadniczej”. Wszystko to dopełnia obrazu procesu kolonizacji w powiecie witkowskim. Zdecydowanie natomiast zabrakło w tym rozdziale wyodrębnienia i nieco szerszego spojrzenia na codzienność życia i pracy osadników, określenia stopnia ich adaptacji, partycypacji w strukturach lokalnych, zarysowania pól rodzących się konfliktów sąsiedzkich oraz ich tła, wreszcie postrzegania przez miejscową ludność polską i niemiecką. Pewne wątki codzienności zawarte są w ostatnim podrozdziale „Struktura społeczno-zawodowa osadników”, lecz moim

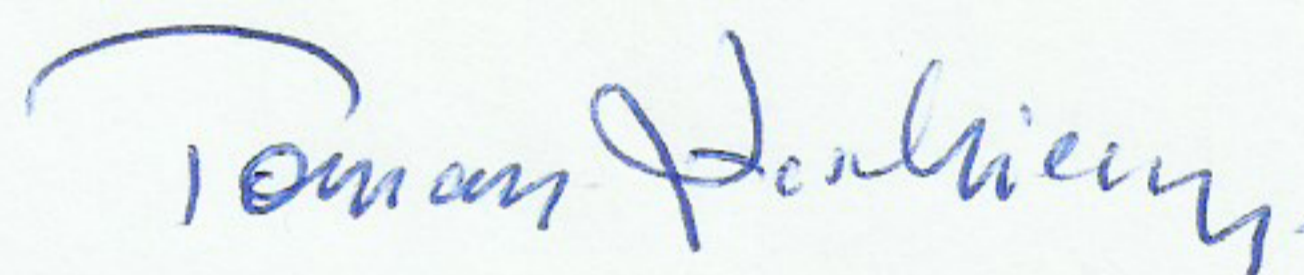
zdaniem zasługiwały na rozwinięcie i odrębne potraktowanie. Dlatego postuluję, przed spodziewaną publikacją rozprawy, uzupełnienie tych kwestii.

Omawiając we wstępie recenzji podstawę źródłową dysertacji uznałem ją za obszerną i wystarczającą. Warto jednak zauważyć, że można było jeszcze zajrzeć do akt Pruskiej Komisji Generalnej dla Prowincji Zachodnio-Pruskiej i Poznańskiej w Bydgoszczy, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Formalnie komisja ta powołana była w 1881 r., a zlikwidowana w 1909 r., jednak zawiera spuściznę wcześniej działających na tym terenie komisji, obejmując swym zasięgiem chronologicznym lata 1812-1920. Długie dzieje tej instytucji powodują, że zgromadzony zasób aktowy jest imponujący, a znaleźć w nim można różne – czasem zaskakujące – materiały źródłowe. Komisje generalne powołano do wdrażania pruskich reform agrarnych z 1811 i 1823 r., z czasem rozwijając ich zakres działania, aż do tworzenia osad rentowych (1891). Instytucja ta – oprócz uwłaszczenia chłopów – doprowadziła m.in. do zmiany struktury społecznej a także infrastruktury (drogowej, kolejowej, urządzeń wodnych i melioracyjnych, racjonalizacji zabudowy wiejskiej itp.) wsi dawnego zaboru pruskiego. Doktorant zresztą omówił zakres i rolę tej instytucji, przedstawiając genezę i okoliczności powołania Komisji Kolonizacyjnej (s. 31-32), która w zakresie parcelacji zastąpiła Komisję Generalną. Spoglądając do inwentarza akt tej instytucji odnajdujemy liczne jednostki archiwalne z terenu powiatu witkowskiego (w tym parcelowanych majątków ziemskich – np. Ruchocina, Sobiesierni, Gorzyczkowa itd.) dotyczących zwłaszcza sporów i uregulowań spadkowych, regulacji stosunków dworsko-chłopskich, planów podziału dóbr itp. z interesującego nas okresu 1886-1918. Zapewne zawartość tych akt nie wpłynęłaby zasadniczo na obraz przebiegu kolonizacji, a zwłaszcza sformułowane przez doktoranta wnioski, lecz niewątpliwie wzbogaciłoby postawę źródłową. Z kolei szersze wykorzystanie akt landratury witkowskiej oraz lokalnej prasy mogło wnieść nieco informacji dotyczących postulowanej już wyżej codzienności kolonistów niemieckich. Można było też zajrzeć do interesującej pracy Stefana Dyroffa o kulturze pamięci w relacjach polsko-niemieckich północnej części Prowincji Poznańskiej (S. Dyroff, *Erinnerungskultur im deutsch-polnischen Kontaktbereich. Bromberg und der Nordosten der Provinz Posen (Wojewodschaft Poznań) 1871-1939*, Osnabrück 2007), gdzie autor wnikliwie analizuje rozmaite kwestie związane z przekształcaniem obrazu kulturowego regionu – także z udziałem Komisji Kolonizacyjnej. Oczywiście nie postuluję tu poszerzania czy włączania się do innego (było nie było odrębnego) dyskursu naukowego, a jedynie konfrontacji własnych wniosków, często intuicyjnie zbieżnych z nakreślonymi tam zagadnieniami.

Czas odnieść się do oceny warsztatu i strony formalnej dysertacji. Aparat krytyczny stosowany jest w sposób rzetelny i należyty, prawidłowo odsyłając do źródeł i literatury. W żadnym fragmencie tekstu nie odczuwa się niedosytu informacji, ani jakiegokolwiek przesady w tym zakresie. Zastrzeżenia wzbudza jednak konstrukcja niektórych przypisów i niejednokrotnie brak konsekwencji. Dla przykładu na str. 70 przypisy 176-178 odwołują się do różnych dokumentów, jednak z tej samej jednostki archiwalnej. Autor niepotrzebnie powtarza pełen zapis zamiast skrótowo zastosować odsyłacz „tamże”, na dodatek w przyp. 176 zgubił tytuł zespołu. Niezrozumiałe jest też stosowanie kursywy dla odautorskich tytułów dokumentów (np. „*Pismo rzeczoznawcy Komisji ... z dnia 27 lipca 1887 roku*”), zapewne rękopiśmiennych, a przecież kursywa powinna być zarezerwowana dla druków. Co innego gdy autor powołuje się na publikowane sprawozdania znajdujące się w teczkach archiwalnych, tam prawidłowo używa kursywy (np. str. 221, przyp. 471). W ten sposób uzyskaliśmy jednolity zapis zarówno dla dokumentów rękopiśmiennych jak i drukowanych. Kolejną kwestią jest stosowanie zarówno polskiej jak i łacińskiej formy odsyłaczy (np. „tamże” w przyp. 294, 295, 306 oraz „ibidem” w przyp. 268, 271, 280), przy czym słowa te zapisano antykwą, zaś konsekwentnie użyty łaciński skrót „op. cit.” zapisano kursywą, mimo że w wykazie skrótów oddano go antykwą. Język wykładu jest klarowny i precyzyjny, co w odniesieniu do referowanych zagadnień (często o charakterze prawnym i gospodarczym) stanowi duży walor. Od strony czysto lingwistycznej rozprawa napisana jest zupełnie poprawnie i nie budzi większych zastrzeżeń. Zgoła inaczej jest ze stroną – pozornie banalną – techniczną, maszynową. Otóż w trakcie pracy redakcyjnej popełniono dużą ilość błędów tego typu. Najpowszechniejszym jest brak wielkiej litery na początku zdania, pojawiającym się blisko 200 (!) razy. Żeby nie uznać tego za błąd ortograficzny, należy przypisać jakiejś konwersji pliku tuż przed samym wydrukiem, co niestety zaowocowało tym natrętnym chochlikiem. Podobnym, choć zdecydowanie mniej licznym jest zbijanie kilku słów w dłuższe ciągi literowe (np. str. 31: „zostałaustanowionarozporządzeniem”, str. 33: „Diepreußisch-deutschePolenpolitik”, str. 97: demdeutschen” itd.) – i tu, podobnie jak poprzednio, doszukuję się w przyczyn w jakiejś konwersji pliku. W pracy zdarzają się również nieliczne błędy literowe (np. str. 71: „po drugiej strony – od ówczesne ulicy”) a także niestety jeden błąd ortograficzny: str. 182: „po za tym”. Wszystko to razem wskazuje, że na końcowym etapie przygotowania maszynopisu zabrakło uważnej korekty autorskiej. Wskazane usterki mają jednak zazwyczaj charakter czysto techniczny i w żaden sposób nie rzutują na wysoką ocenę merytoryczną przedłożonej dysertacji doktorskiej.

Podsumowując należy z uznaniem podkreślić, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Wojciecha Ziółkiewicza jest pracą dojrzałą, przygotowaną w oparciu o właściwie dobraną i zróżnicowaną podstawę źródłową, wnoszącą szereg wartościowych ustaleń i wniosków, należycie zaprezentowanych i uargumentowanych przez Autora. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzorcowa neutralność badacza względem opisywanych problemów oraz umiejętne przedstawianie różnych perspektyw działalności opisywanej instytucji. Dysertacja znacząco poszerza zarówno naszą wiedzę, jak i sposób patrzenia na przekształcenia i rywalizację gospodarczą, kulturową, narodowościową i polityczną na wsi poznańskiej przełomu XIX i XX wieku, dlatego po drobnych uzupełnieniach postuluje jej publikację w formie książkowej.

W mojej ocenie dysertacja mgr. Wojciecha Ziółkiewicza pt. „Wpływ Komisji Kolonizacyjnej na przeobrażenia wsi wielkopolskiej. Powiat witkowski 1886-1918” stanowi oryginalne rozwiązanie podjętego problemu badawczego w zakresie zastosowania wyników własnych badań. Uważam, że spełnia ona tym samym wymogi określone w art. 187 ust. 1-3 ustawy z 20 lipca 2018 r. pt. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, dlatego wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Tomasz Łaszkiewicz